

ZUZANNA GINCZANKA

Przypadek



ZUZANNA GINCZANKA

Przypadek

Rzecz jest w tym, że mieszkam wygodnie:
pięć pokoi — no i tak dalej,
że nie pojmem, co to wygłodnieć,
co to zmarznąć (noc słońcem wstaje);
rzecz jest w tym, że obok kominka
chwile są awemarią drżące,
że mój trud się topi w spoczynkach —
jak miód w ustach (noc wstaje słońcem).

Ja
mam szesnaście lat —
wyrzeźbiła mi ciało harmonia,
wyrzeźbiła mi rysy duma.
Można miłość zdobyć jak świat
w rozmarzeniach, w dzwonnych zadumach
i w kwitnących wiosną jabłoniach,
gdy za kwiatem opada
kwiat.

Piękno, Młodość

Czyż cyfry statystyk powiedzą:
jak graniczną miedzą,
chodnikiem z deszczulek,
przedzielił zaułek
mnie
i
ją?

Los

Ona ma szesnaście lat.
Wykoślawił jej ciało tryper,
wypokraczył jej rysy
syfilis.
Nawet nie wiem, jaki jest świat,
(zatopiona w dzwonnych zadumach
i kwitnących wiosną jabłoniach,
gdy za kwiatem opada
kwiat...)
Wiem to tylko, że miała już dziecko,
że jej wóz cztery palce urwał,
że tradycję ma starą, szlachecką:
jest po matkach i po babkach
kurwą

Młodość, Kobieta,
Choroba, Kobieta "upadła",
Ciało, Pozycja społeczna

Rzecz jest w tym (dzień słońcem się chyli) —
trza żołądek co dnia nasycać,
gdy jak wąż lodyga lilii
z bólu skręca się dwunastnica;

Bieda

rzecz jest w tym (dzień chyli się słońcem) —
trzeba zdobyć złoty na opał,
gdy jak bez liliowiejący
w mróz fioletem twardnieje stopa.

Gdy mijamy się w zaułku,
jest właściwie już wszystko jedno:
takim samym mijamy się krokiem,
takim samym mijamy się wzrokiem
i ten sam przepała nas wstyd,
nieznajome szesnastolatki,
ją
i
mnie —
za przypadek.
Wzrok ucieka w bok po deszczułkach
i kulawy ściga go traf:
urodziłam się po tej stronie,
ona zaś po tej drugiej stronie
zaułka.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ginczanka-przypadek>

Tekst opracowany na podstawie: Izolda Kiec, Zuzanna Ginczanka: życie i twórczość, Obserwator, 1994.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Dubielecka, Sylwia Budzyńska, Urszula Małeczka.

Okładka na podstawie: Magdalena Roeseler, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając **zbiórkę na stronie wolnelektury.pl**.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.